

# **Rozdział I. Zagadnienia ogólne i terminologiczne**

## **§ 1. Wprowadzenie**

Badanie sprawności postępowania cywilnego w sprawach spadkowych rozpocząć należy od próby zdefiniowania podstawowych pojęć, tj. sprawy spadkowej, postępowania cywilnego oraz sprawności tego postępowania. Żadne z nich nie posiada definicji legalnej, przez co możliwe jest nadawanie im rozmaitych treści. Niezbędne więc jest określenie, jakie znaczenie przypisano tym wyrażeniom w niniejszej pracy.

Najlepiej opisanym przez doktrynę pojęciem jest niewątpliwie postępowanie cywilne, choć i tu brak jest jednolitej definicji, zaś rozumienie terminu może różnić się w zależności od przyjętego celu definiowania oraz założonych kryteriów. Także sprawie spadkowej można nadać różne znaczenia oparte na różnorodnych kryteriach.

Największy jednak brak spójności terminologicznej występuje co do samej sprawności postępowania. W piśmiennictwie spotyka się pojęcia szybkości, efektywności, krótkotrwałości, zaś w wymiarze negatywnym mowa o przewlekłości, długotrwałości, spoczywaniu czy też zastoju postępowania. O ile wyrażenia te mają pewien wspólny rdzeń w postaci odwołania do wartości, jaką jest zapewnienie ochrony prawnej w możliwie najkrótszym czasie, a w pewnym zakresie nakładają się na siebie, o tyle w ramach niniejszej pracy niezbędne jest ich możliwie precyzyjne rozróżnienie.

## **§ 2. Sprawa spadkowa**

Rozważania wypadła rozpocząć od wyjaśnienia pojęcia sprawy spadkowej. W części wstępnej była już o tym mowa, jednakże nie zdefiniowano tego terminu, wskazując jedynie na przykładowe kategorie spraw sądowych, które należy zaliczyć właśnie do spraw spadkowych.

Prawo spadkowe stanowi ogół norm regulujących przejście majątku osoby zmarłej na inne podmioty oraz zagadnienia z tym przejściem funkcjonalnie związane<sup>1</sup>. Przepisy prawa spadkowego to przede wszystkim unormowania zawarte w Księdze Czwartej KC, zatytułowanej „Spadki”. Zgodnie z art. 1 KC kodeks ten reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi. Oznacza to, że sprawy spadkowe są w pierwszej kolejności sprawami ze stosunków prawa cywilnego. Kwalifikacja ta jest dość oczywista i nie budzi żadnych wątpliwości. Konsekwencją powyższego jest – również niebudząca zastrzeżeń – konieczność uznania, że sprawy spadkowe, jako wynikające ze stosunków prawa cywilnego, są sprawami cywilnymi w rozumieniu art. 1 KPC<sup>2</sup>. Oznacza to, że podlegać będą one rozpoznaniu w postępowaniu cywilnym, a więc w pierwszej kolejności przy zastosowaniu przepisów KPC. Na gruncie prawa polskiego będzie oznaczać to poddanie spraw spadkowych postępowaniu sądowemu, ze wszystkimi jego wadami i zaletami.

Główną zaletą takiego sposobu załatwiania spraw spadkowych jest możliwość przymusowego uregulowania sporu bądź wiążącego stwierdzenia (ustalenia) określonych sytuacji prawnych (np. stwierdzenie nabycia spadku czy przedmiotu zapisu windykacyjnego) – mocą orzeczenia niezawisłego i bezstronnego sądu. Bez tego postępowania realizacja prawa materialnego zależałaby w wielu przypadkach od dobrej woli podmiotów stosunków prawnych, a nawet przy idealnym założeniu wyłącznie uczciwego (właściwego, odpowiedniego) ich postępowania nie dałoby się uniknąć sytuacji (np. w razie istnienia rozbieżnych, równie uprawnionych interpretacji oświadczenia woli) wymagających rozstrzygnięcia przez podmiot (organ) zewnętrzny wobec spornego stosunku. Możliwość uzyskania ochrony prawnej w sprawach spadkowych, a także jakość tej ochrony jest więc uzależniona od jakości sądowego postępowania cywilnego. To zaś dotknięte jest wieloma mankamentami, z których – jak wskazano we wstępie – najczęściej wymienianym i najbardziej społecznie odczuwalnym jest długotrwałość postępowań sądowych, będąca często skutkiem braku sprawności.

Samo tylko określenie, że sprawa spadkowa jest sprawą cywilną nie wyjaśnia w sposób dostateczny tego pojęcia, nie prowadzi bowiem do jakiegokolwiek wyodrębnienia spraw tego rodzaju spośród ogółu spraw cywilnych. Niezbędne więc jest poszukiwanie dalszych kryteriów pozwalających określić

---

<sup>1</sup> W. Borysiak, w: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny, t. IVa, s. 10.

<sup>2</sup> Chodzi tu o sprawy cywilne w znaczeniu materialnym, a więc z istoty swej należą do tej kategorii, w odróżnieniu od spraw cywilnych w znaczeniu formalnym.

zakres tego pojęcia. Najprostszą metodą wyodrębnienia spraw spadkowych spośród spraw cywilnych wydaje się przyjęcie kryterium kodeksowego – wszak Dział IV Księgi Drugiej Części Pierwszej KPC nosi tytuł „Sprawy z zakresu prawa spadkowego”. Na podstawie tego wyróżnika do spraw spadkowych zaliczylibyśmy sprawy o: zabezpieczenie spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego (art. 633 i n. KPC), spis inwentarza (art. 637 KPC), przyjęcie i odrzucenie spadku (art. 640 § 1 KPC), nakazanie złożenia testamentu (art. 648 § 1 KPC), otwarcie i ogłoszenie testamentu (art. 649 KPC), nakazanie wyjawienia przedmiotów spadkowych (art. 655 KPC), zastosowanie środków przymusu w celu wykonania obowiązku wyjawienia przedmiotów spadkowych (art. 660 § 1 KPC), przesłuchanie świadków testamentu ustnego (art. 662 KPC), przyjęcie oświadczenia o odmowie przyjęcia obowiązku wykonawcy testamentu (art. 664 KPC), wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu (art. 665 § 1 KPC), ustanowienie kuratora spadku (art. 666 § 1 KPC), nakazanie sprzedaży rzeczy należących do spadku (art. 668 KPC), stwierdzenie nabycia spadku oraz przedmiotu zapisu windykacyjnego (art. 669 i n. KPC), uchylenie zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia (art. 669<sup>1</sup> KPC), uchylenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku lub zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia w związku z uchyleniem postanowienia o stwierdzeniu zgonu lub uznaniu za zmarłego (art. 678 KPC), zmianę lub uchylenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia oraz stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego (art. 679 KPC), dział spadku (art. 688 KPC) oraz spory rozpoznawane w ramach działu spadku (art. 686 KPC), uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 690 § 1 KPC) oraz zwolnienie wykonawcy testamentu (art. 691 § 1 KPC)<sup>3</sup>.

Niewątpliwie wskazane sprawy mają charakter spraw spadkowych, jednakże wyliczenie to jest w sposób istotny niepełne, pomija bowiem sprawy podlegające rozpoznaniu w trybie procesowym, postępowanie dotyczące europejskiego poświadczenia spadkowego (art. 1142<sup>1</sup> i n. KPC) czy sprawy (czynności) załatwiane przez organy pozasądowe.

Innym kryterium definiowania mogłoby być wystąpienie w sprawie elementu prawa spadkowego. Takie ujęcie wydaje się jednak zbyt szerokie – kwestia następstwa prawnego po śmierci może pojawić się w każdej bez mała sprawie cywilnej (za wyjątkiem spraw o prawa i obowiązki o charakterze osobistym, niewchodzące w skład spadku), nie pozostając w związku z przedmiotem

---

<sup>3</sup> P. Prus, w: M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego, t. II, 2021, s. 645.

postępowania. Sprawą spadkową będzie niewątpliwie sprawa dotycząca praw i obowiązków zmarłego (art. 922 § 1 KC). I to ujęcie nie wydaje się jednak obejmować wszelkich spraw spadkowych, bowiem np. wydziedziczenie czy uznanie za niegodnego dziedziczenia dotyczy co prawda praw i obowiązków zmarłego, lecz w odniesieniu do konkretnej osoby mogącej posiadać przymiot spadkobiercy i w tym sensie dotyczy przede wszystkim jej praw. Dodatkowo wskazuje się, że art. 922 § 1 KC ten nie definiuje pojęcia spadku, lecz jedynie wskazuje, jakie prawa wchodzi, a jakie nie wchodzi w jego skład<sup>4</sup>.

Trafna wydaje się definicja, zgodnie z którą sprawa spadkowa to sprawa związana ze zdarzeniem prawnym, jakim jest śmierć człowieka, wywołująca określone skutki prawne, które reguluje szczegółowo prawo spadkowe<sup>5</sup>. Próbując uszczegółowić tę definicję, wskazać można, że do spraw spadkowych zaliczone będą sprawy dotyczące nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego, ochrony i zarządu spadkiem, jego działu, odpowiedzialności za długi spadkowe, powołania do dziedziczenia (w tym sporządzenia testamentu) i wyłączenia dziedziczenia.

Pomocne dla kazuistycznego ustalenia katalogu spraw spadkowych mogą być rozważania prowadzone na gruncie międzynarodowego prawa prywatnego. W sposób wydaje się najpełniejszy wskazywał *M. Pazdan* na gruncie nieobowiązujących już<sup>6</sup> art. 64–66 ustawy z 4.2.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe<sup>7</sup>, że statut spadkowy znajdzie zastosowanie do spraw dotyczących:

- 1) przyczyn, chwili i skutków otwarcia spadku;
- 2) szczególnych wymagań z zakresu zdolności prawnej wpływających na możliwość dziedziczenia kandydata na spadkobiercę;
- 3) niegodności dziedziczenia (przyczyn i skutków);
- 4) szczególnych zakazów dziedziczenia (np. dziedziczenia na podstawie testamentu przez osoby, z którymi spadkodawca w okresie poprzedzającym śmierć pozostawał w bliskich kontaktach);
- 5) umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia;
- 6) reguł określających pojęcie i zasięg spadku (z wyjątkiem istnienia danego prawa lub obowiązku podlegających ocenie *legis causae*; *lex causae*

---

<sup>4</sup> *W. Borysiak*, w: *K. Osajda* (red.), Kodeks cywilny, t. IVa, s. 31.

<sup>5</sup> *I. Moryc*, Pojęcie sprawy, s. 62.

<sup>6</sup> Przepisy te zostały uchylone ustawą z 24.7.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1137), która weszła w życie 17.8.2015 r.

<sup>7</sup> T.j. Dz.U. z 2015 r. 1792 ze zm.

rozstrzygała również o tym, kto jest z tytułu danego prawa uprawniony lub kogo dany obowiązek obciąża);

- 7) powołania do dziedziczenia zarówno z ustawy, jak i z woli spadkodawcy;
- 8) mechanizmu dziedziczenia i sposobu nabycia spadku;
- 9) przyjęcia lub odrzucenia spadku;
- 10) stosunków między współspadkobiercami i odpowiedzialności za długi spadkowe;
- 11) ochrony dziedziczenia;
- 12) rezerwy spadkowej lub zachowku;
- 13) skutków zapisu zwykłego i windykacyjnego;
- 14) wykonawcy testamentu;
- 15) działu spadku (zarówno umownego, jak i sądowego)<sup>8</sup>.

Powyższe wyczerpanie, mimo specyficznego charakteru związanego z materią, dla której zostało sporządzone, służyć może pomocą dla określenia katalogu spraw spadkowych niezależnie od ogólnej definicji, niewątpliwie bowiem sprawy, do których zastosowanie znajdzie statut spadkowy, zaliczyć należy właśnie do spraw spadkowych.

Poza zakresem zainteresowania pracy pozostaną konsekwencje podatkowe i administracyjne związane czy wręcz wynikające ze zdarzenia prawnego, jakim jest śmierć.

Pojęcie sprawy spadkowej rozważane jest również na gruncie przepisów rozporządzenia spadkowego Nr 650/2012. Analizie poddawany jest przede wszystkim art. 3 ust. 1 lit. a tego rozporządzenia stanowiący, że „dziedziczenie” oznacza dziedziczenie majątku po osobie zmarłej i obejmuje wszystkie formy przejścia składników majątku, praw i obowiązków na skutek śmierci, czy to na podstawie dobrowolnego rozrządzenia na wypadek śmierci, czy to w drodze dziedziczenia ustawowego. Koresponduje z powyższym motyw 9 preambuły, zgodnie z którym zakres stosowania rozporządzenia spadkowego Nr 650/2012 powinien obejmować wszystkie cywilnoprawne aspekty dziedziczenia majątku po osobie zmarłej<sup>9</sup>. W tym kontekście termin „dziedziczenie majątku” należy rozumieć szeroko, bez względu na formę przejścia majątku ze spadkodawcy na spadkobierców, zaś sposób nabycia praw do spadku, regulowany przez przepisy prawa krajowego wskazanego przez rozporządzenie jako prawo właściwe dla danej sprawy spadkowej, jest pozbawiony znaczenia<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup> M. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), Prawo prywatne międzynarodowe, 2018, art. 64, Nb 9.

<sup>9</sup> M. Załucki, w: M. Załucki (red.), Unijne Rozporządzenie spadkowe, art. 1, Nb 6.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

Dodatkowo wskazuje się, że przy interpretacji pojęcia dziedziczenia uwzględnić należy zawarte w motywie 37 preambuły pojęcie „ogół spraw dotyczących spadku, tzn. cały majątek spadkowy”. Pojęcie to odbiega od ogólnej definicji sprawy spadkowej, która reguluje wszelkie, nie tylko majątkowe skutki cywilnoprawne związane ze śmiercią spadkodawcy<sup>11</sup>. W niektórych wersjach językowych (np. angielskiej) nie ma rozróżnienia pomiędzy „dziedziczeniem” i „sprawą dotyczącą spadku”. Stąd przez „sprawę dotyczącą spadku” należy rozumieć „sprawę dotyczącą dziedziczenia”, co obejmuje wszystkie cywilnoprawne aspekty dziedziczenia majątku po osobie zmarłej, stosownie do treści art. 3 ust. 1 lit. a rozporządzenia spadkowego Nr 650/2012<sup>12</sup>.

W sposób przykładowy jedynie (na co wskazuje zwrot „w szczególności”) do ogółu spraw dotyczących spadku art. 23 ust. 2 rozporządzenia spadkowego Nr 650/2012 zalicza sprawy określające:

- 1) przyczyny, czas i miejsce otwarcia spadku;
- 2) określenie beneficjentów, ich udziałów oraz obowiązków, które mógł nałożyć na nich zmarły, oraz ustalenie innych praw spadkowych, w tym praw spadkowych pozostającego przy życiu małżonka lub partnera;
- 3) zdolność do dziedziczenia;
- 4) wydziedziczenie i niegodność dziedziczenia;
- 5) przejście składników majątku, praw i obowiązków wchodzących w skład spadku na spadkobierców oraz, w stosownych przypadkach, na zapisobierców, w tym warunki i skutki przyjęcia lub odrzucenia spadku lub zapisu;
- 6) uprawnienia spadkobierców, wykonawców testamentów i innych zarządców spadku, w szczególności dotyczące sprzedaży składników majątku i zaspokojenia wierzycieli;
- 7) odpowiedzialność za długi spadkowe;
- 8) rozrządzalną część spadku, udziały obowiązkowe oraz inne ograniczenia w rozrządzaniu na wypadek śmierci, oraz roszczenia, jakie osoby bliskie zmarłego mogą zgłaszać wobec majątku spadkowego lub spadkobierców;
- 9) obowiązek zwrotu lub zaliczenia darowizn i zapisów przy określaniu udziałów należnych różnym beneficjentom;
- 10) dział spadku.

---

<sup>11</sup> I. Moryc, Pojęcie sprawy, s. 70.

<sup>12</sup> *Ibidem*. M. Załucki, w: M. Załucki (red.), Unijne Rozporządzenie spadkowe, art. 1, Nb 9.

Do spraw niepodlegających ogólnemu statutowi spadkowemu zaliczono sprawy dotyczące istnienia, dziedziczności danego prawa lub zobowiązania oraz tego, kto jest z tytułu danego prawa uprawniony lub kogo dane obowiązki obciążają<sup>13</sup>.

Wypada jednak w tym miejscu zauważyć, że m.in. ze względu na swój przede wszystkim kolizyjny charakter rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012 nie definiuje sprawy spadkowej w znaczeniu materialnoprawnym – każde państwo posiada swoją definicję sprawy spadkowej, zaś rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012 rozstrzyga kolizje między prawami spadkowymi poszczególnych państw, koncentrując się na problemie dziedziczenia transgranicznego<sup>14</sup>. Niemniej, przepisy rozporządzenia spadkowego Nr 650/2012 mogą być pomocne dla określenia w sposób kazuistyczny katalogu takich spraw.

Za sprawę spadkową na potrzeby niniejszej pracy uznać należy więc, jak wyżej wskazano, sprawę związaną ze zdarzeniem prawnym, jakim jest śmierć człowieka, wywołującą określone skutki prawne, które reguluje szczegółowo prawo spadkowe, przy czym do spraw spadkowych zaliczyć należy przede wszystkim wyliczone powyżej kategorie spraw.

### § 3. Pojęcie postępowania cywilnego

Poddanie spraw spadkowych, co do zasady, pod rozpoznanie w postępowaniu cywilnym wymaga ustalenia (przynajmniej dla potrzeb niniejszej pracy) znaczenia pojęcia postępowania cywilnego, jest ono bowiem definiowane w nauce polskiej w sposób różnorodny i na podstawie rozmaitych kryteriów.

Dla przykładu można wskazać, że wedle S. Włodyki postępowaniem cywilnym będzie każde prawnie unormowane postępowanie odpowiadające warunkom delimitacyjnego modelu postępowania, tj. postępowanie, którego głównym i samodzielnym przedmiotem są sprawy cywilne i którego funkcje, organ rozstrzygający, struktura i naczelné zasady ukształtowane są w sposób uwzględniający szczególne właściwości spraw cywilnych<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> J. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), SPP, t. 20C, rozdz. XXIV § 123, Nb 135, s. 696.

<sup>14</sup> I. Moryc, Pojęcie sprawy, s. 70.

<sup>15</sup> S. Włodyka, Pojęcie, s. 236 i n. Autor ten dokonał przeglądu i analizy poglądów, wskazując, że celem definiowania może być próba wyjaśnienia istoty postępowania cywilnego bądź też delimitacja od innych postępowań. Zaproponowana przez niego definicja służyć ma celom deli-

Według *W. Broniewicza* postępowaniem cywilnym jest prawnie zorganizowane działanie ludzkie służące załatwianiu spraw cywilnych, przy czym przez załatwianie spraw cywilnych należy rozumieć ich rozpoznawanie, przymusowe wykonywanie orzeczeń sądowych oraz innych aktów, a także dokonywanie innych czynności w tych sprawach<sup>16</sup>.

*J. Jodłowski* definiuje postępowanie cywilne jako prowadzoną w określonych prawem formach działalność sądów i innych właściwych organów oraz występujących przed tymi organami stron i innych zainteresowanych osób, zmierzającą do realizacji stosunków prawa cywilnego, rodzinnego i prawa pracy oraz do ochrony wynikających z tych stosunków praw podmiotowych. Działalność ta polega na rozpatrywaniu i rozstrzygnięciu spraw z zakresu tych stosunków oraz na przymusowym wykonywaniu orzeczeń sądów i innych właściwych organów stwierdzających prawa i obowiązki stron<sup>17</sup>.

*W. Siedlecki* określa zaś postępowanie cywilne jako różnego rodzaju postępowania sądowe i pozasądowe, których głównym zadaniem jest rozpoznawanie spraw cywilnych<sup>18</sup>.

*M. Waligórski* posługuje się pojęciem procesu cywilnego, rozumianego jako prawnie uregulowany kompleks czynności zmierzających do ochrony porządku prawnego zarówno przez konkretyzowanie norm prawnych, jak i przez ich urzeczywistnianie<sup>19</sup>.

*W. Berutowicz* wskazuje, że postępowanie cywilne jest działaniem powołanych do tego organów (państwowych i społecznych) z udziałem zainteresowanych podmiotów, mające na celu ochronę stosunków społecznych, regulowanych za pomocą prawa cywilnego, rodzinnego i pracy, przez zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym odpowiedniej normy prawnej<sup>20</sup>.

Elementem łączącym powyższe wyjaśnienia jest sprawa cywilna (w rozumieniu formalnym i materialnym – art. 1 KPC) wskazana wprost bądź przez odwołanie do stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i prawa pracy, oraz ukierunkowanie postępowania na załatwienie tejże sprawy.

---

mitacyjnym (odgraniczeniu nauki o postępowaniu cywilnym od nauk dotyczących innych postępowań).

<sup>16</sup> *W. Broniewicz*, Postępowanie cywilne, s. 21.

<sup>17</sup> *J. Jodłowski*, w: *J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska*, Postępowanie cywilne, s. 10.

<sup>18</sup> *W. Siedlecki, Z. Świeboda*, Postępowanie cywilne, s. 26.

<sup>19</sup> *M. Waligórski*, Polskie prawo procesowe, s. 13.

<sup>20</sup> *W. Berutowicz*, Funkcja postępowania, s. 236 i n.



Przywołane definicje mogą prowadzić do szerokiego rozumienia postępowania cywilnego, obejmując nie tylko postępowanie sądowe przed sądami państwowymi, lecz także postępowania i czynności pozasądowe podejmowane m.in. przez sądy polubowne, komorników, notariuszy, mediatorów czy też w określonych przypadkach konsulów RP. Długotrwałość czy też przewlekłość postępowania związana z brakiem sprawności wiąże się jednak przede wszystkim z sądowym postępowaniem rozpoznawczym. Stąd też niniejsza praca koncentruje się na tym właśnie obszarze postępowania cywilnego, tj. postępowaniu prowadzonym przez sąd cywilny, gdzie czas trwania postępowania uzależniony jest w znacznej mierze od działań podejmowanych przez sądy i strony (uczestników) postępowania. Tym samym na potrzeby niniejszej pracy najprostsze będzie oparcie definicji postępowania właśnie na kryterium organu prowadzącego (rozpoznającego) sprawę. W ten sposób badanie sprawności postępowania ograniczone zostanie do sądowego postępowania cywilnego, przez które rozumieć należy rozpoznawanie przez sądy państwowe spraw cywilnych<sup>21</sup>.

W tym miejscu warto również krótko odnieść się do celów i funkcji cywilnego postępowania, aby móc wśród nich umiejscowić sprawność postępowania. Tematyka pracy nie daje podstaw do szczegółowych rozważań w tym zakresie, stąd jedynie wypada zasygnalizować, że w piśmiennictwie prezentowane są poglądy zarówno utożsamiające cel i funkcję postępowania cywilnego, jak i wprowadzające dystynkcję tych pojęć<sup>22</sup>. Nie podejmując próby oceny

---

<sup>21</sup> Zob. T. Wiśniewski, Przebieg, s. 15.

<sup>22</sup> Wyczerpującego przeglądu dokonał S. Cieślak, zob. S. Cieślak, Formalizm postępowania, s. 44–49. Przeciwno rozróżnieniu wypowiada się m.in. J. Jagiela, który rozróżnienie między celami a funkcjami postępowania cywilnego uznaje za zabieg sztuczny, gdyż w istocie w obydwu przypadkach chodzi o udzielnie ochrony prawnej. Zarówno więc celem, jak i funkcją postępowania cywilnego jest dokonanie czynności prawem przewidzianych, które mają doprowadzić do ustalenia i urzeczywistnienia norm prawnych obowiązujących w zakresie prawa cywilnego – zob. J. Jagiela, Tymczasowa ochrona, s. 205; podobnie Z. Resich utożsamia funkcję procesu cywilnego z jej celem (zadaniem). Autor ten, opowiadając się za wieloaspektowym analizowaniem funkcji postępowania, np. w zależności od organu udzielającego ochrony (sądowa/pozasądowa), trybu postępowania (proces, postępowanie nieprocesowe), jego fazy (rozpoznawcze, wykonawcze, zabezpieczające) bądź przedmiotu (stosunek z zakresu prawa cywilnego, prawa pracy, prawa rodzinnego), za funkcję procesu cywilnego uznaje funkcję wymiaru sprawiedliwości wykonywaną przez sąd w celu udzielenia ochrony prawnej w konkretnej sprawie cywilnej, zob. Z. Resich, Istota procesu, s. 85–86. Również M. Waligórski używa pojęć celu i funkcji w sposób naprzemienny – zob. M. Waligórski, Polskie prawo procesowe, s. 36. Za rozróżnieniem funkcji i celów opowiadają się m.in. M. Sawczuk, który wskazał (w odniesieniu do celów i funkcji procesu i postępowania nieprocesowego), że cele i funkcje tych postępowań żyją co najmniej obok siebie, są utożsamiane lub uza-

i rozstrzygnięcia powyższych rozbieżności właściwe wydaje się odróżnienie celu postępowania, wiążanego przede wszystkim z ochroną interesu indywidualnego poprzez realizację norm prawa materialnego od funkcji ukierunkowanej na oddziaływanie o charakterze społecznym, co pozostaje w zgodzie z wypowiedzią *W. Siedleckiego*, który jako cel postępowania cywilnego wskazuje urzeczywistnianie norm prawnych w zakresie stosunków uregulowanych prawem cywilnym, rodzinnym i opiekuńczym oraz prawem pracy i ubezpieczeń społecznych – zgodnie z treścią społeczną tych norm i rzeczywistym układem okoliczności faktycznych, funkcję zaś rozumie jako ochronę interesów społecznych i indywidualnych w zakresie stosunków cywilnych, rodzinnych, pracy i ubezpieczeń społecznych. Tak rozumiana funkcja wchodzi w zakres zasadniczych funkcji państwa<sup>23</sup>.

Spośród wielu wypowiedzi definiujących cel postępowania warto przywołać pogląd *H. Trammera*, zgodnie z którym celem postępowania cywilnego jest sprawdzenie zasadności roszczenia formalnego, co powinno zrealizować się przez wydanie orzeczenia (wyroku) rozstrzygającego o meritum sprawy, tj. orzekającego o przedmiocie procesu poprzez uznanie roszczenia formalnego za zasadne albo oddalającego powództwo<sup>24</sup>.

Zdefiniowanie celu postępowania cywilnego z punktu widzenia sprawności tego postępowania wydaje się dość łatwe, w tym bowiem aspekcie celem jest po prostu sprawne (jak najszybsze i dokonane jak najmniejszym nakła-

---

sadniają wzajemne istnienie – zob. *M. Sawczuk*, O celach, s. 313; *W. Berutowicz*, według którego celem postępowania jest pożądaný i zamierzony skutek, wyznaczony postępowaniu przez ustawodawcę, zaś zbadanie celów i zadań stawianych i konfrontacja ich ze skutkami rzeczywiście osiąganymi są niezbędne dla szczegółowego poznania funkcji postępowania cywilnego – zob. *W. Berutowicz*, Funkcja postępowania, s. 9 i n.; *K. Korzan*, według którego cel to zjawisko statyczne, zaś funkcja to zjawisko dynamiczne. Celem będzie w tym ujęciu skutek pożądaný w sferze prawnej jednostki i porządku prawnego, polegający w wypadku postępowania rozpoznawczego na wprowadzeniu w życie normy prawa materialnego. Funkcja natomiast polega na działaniu i wyraża się w całokształcie czynności ochrony prawnej, zmierzających do osiągnięcia określonego wyżej celu (skutku) – zob. *K. Korzan*, Postępowanie nieprocesowe, s. 10; podobnie *S. Cieślak* od celu postępowania odróżnia grupę funkcję społeczną, przez którą rozumie skutki społeczne, jakie wywołuje w określonej grupie społecznej fakt ustanowienia i przeprowadzenia takiego postępowania, z zastrzeżeniem że uwzględnieniu podlegają wyłącznie skutki trwałe, doniosłe i oceniane jako pozytywne z punktu widzenia celu postępowania cywilnego – zob. *S. Cieślak*, Formalizm postępowania, s. 58.

<sup>23</sup> *W. Siedlecki*, *Z. Świeboda*, Postępowanie cywilne, s. 26.

<sup>24</sup> *H. Trammer*, Następca bezprzedmiotowość, s. 19, autor ten zaznacza, że niejednokrotnie proces nie może spełnić swego celu i zostaje ukończony w inny sposób, tj. przez umorzenie postępowania albo odrzucenie pozwu.

dem sił oraz środków) załatwienie oddanej pod osąd sprawy – co w pewnym sensie zbliżone jest do podanej wyżej definicji opracowanej przez *H. Tramera*. Taka definicja ma jednak charakter *stricte* formalny<sup>25</sup> i w istocie nie oddaje oczekiwań wobec zarówno przebiegu, jak i wyniku postępowania, a nadto jest ona oderwana od funkcji postępowania rozumianych jako pozytywne społeczne oddziaływanie. Należałoby więc uzupełnić ją o element rzetelności postępowania. Można w tym miejscu odwołać się do definicji celu postępowania przedstawionej w związku z badaniem formalizmu postępowania cywilnego przez *S. Cieślaka*, zgodnie z którą celem postępowania jest wprowadzenie sprawy cywilnej, jednakże nie dowolne, lecz sprawiedliwe (rzetelne)<sup>26</sup>. Po uwzględnieniu powyższego, należałoby uznać, że w aspekcie sprawności postępowania celem jest możliwie najszybsze, lecz jednocześnie rzetelne załatwienie sprawy cywilnej.

## § 4. Sprawność, szybkość i efektywność postępowania

Dla określenia właściwości postępowania związanych z jego przebiegiem w aspekcie czasu trwania używane są różnorakie terminy. W wymiarze negatywnym mówi się m.in. o długotrwałości, powolności, przewlekłości, spoczywaniu czy też zastoju. Jednocześnie wśród wymogów stawianych wobec postępowania występują pojęcia szybkości, efektywności, sprawności bądź ekonomii procesowej. Niezbędne jest pewne uporządkowanie tych pojęć i umiejscowienie wśród nich sprawności.

W potocznym rozumieniu sprawność postępowania oceniana będzie zazwyczaj przez pryzmat czasu jego trwania – postępowanie krótkotrwałe (szybkie) będzie postrzegane jako sprawne, zaś długotrwałe jako nieposiadające tego przymiotu. W takim ujęciu sprawność postępowania równałaby się znaczeniowo szybkości. Utożsamianie tych pojęć jest jednak błędem<sup>27</sup>, nawet bowiem

---

<sup>25</sup> *J. Jaśkiewicz* wskazuje, że celem postępowania cywilnego w ujęciu czysto proceduralnym będzie po prostu uzyskanie wyniku sekwencji czynności, prawomocnego rozstrzygnięcia określonej sprawy sądowej, podczas gdy w znaczeniu materialnym jest to zapewnienie realizacji norm prawa materialnego cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Zob. *J. Jaśkiewicz*, *Poznanie faktów*, s. 47.

<sup>26</sup> *S. Cieślak*, *Formalizm postępowania*, s. 56.

<sup>27</sup> Zob. *K. Flaga-Gieruszyńska*, *Problem sprawności*, s. 159; *K. Flaga-Gieruszyńska*, *Zastój procesu*, s. 45.

postępowanie o długotrwałym przebiegu może zostać ocenione jako sprawne, jeśli czynności zarówno sądu, jak i stron poddane analizie w aspekcie ich terminowości i celowości, okażą się prawidłowe. Z drugiej zaś strony postępowanie, którego czas trwania jest krótki, przeanalizowane w analogiczny sposób, może okazać się niespełniającym tego wymogu. Na rozłączność tych terminów wskazuje także samo brzmienie art. 6 § 2 KPC, gdzie mówi się o obowiązkach stron mających zapewnić postępowanie szybkie i sprawne<sup>28</sup>. Niewątpliwie jednak szybkość i sprawność postępowania będą pozostawać w ścisłym związku, zaś, co do zasady, szybkość będzie funkcją sprawności – czas trwania postępowania jest pochodną jego sprawności, bowiem postępowanie sprawne charakteryzuje się maksymalnie krótkim czasem<sup>29</sup>. Parametr szybkości postępowania występuje także niekiedy jako element czy też warunek efektywności tego postępowania. Pojęcia te wymagają więc odrębnej analizy. Warto jednak przed przystąpieniem do niej wskazać na istnienie w naukach o zarządzaniu dwóch przeciwstawnych nurtów, z których jeden akceptuje powstrzymanie się od działania (bierność), w tym odwlekanie w czasie podjęcia decyzji w oczekiwaniu na uzyskanie rozwiązania optymalnego, drugi zaś kunktatorstwo uznaje za rzecz najgorszą, opowiadając się za decyzjami szybkimi – nawet gdyby część z nich miała być błędna. Wskazuje się, że ten ostatni kierunek przeniesiony na grunt prawa procesowego wiąże się z ryzykiem naruszenia praw fundamentalnych<sup>30</sup>. Obiekcja ta jest trafna. Z drugiej jednak strony przy uznaniu braku nieuzasadnionej zwłoki za element prawa do sądu również i beczynność może prowadzić do naruszenia prawa do sądu. Dla zachowania sprawiedliwości proceduralnej termin wydania decyzji winien więc mieścić się między zbytnim pośpiechem a nieuzasadnioną zwłoką<sup>31</sup>.

Szybkość wydaje się terminem stosunkowo łatwym do zdefiniowania. W rozumieniu słownikowym jest to „cecha tego co porusza się, działa szybko – prędkość”; „fakt, że coś następuje zaraz, natychmiast, niezwłocznie – natychmiastowość”<sup>32</sup>. Szybki zaś to działający, poruszający się wykonujący coś lub wykonywany w ciągu krótkiego czasu, następujący zaraz, natychmiastowy, rychły<sup>33</sup>. W odniesieniu do postępowania (procesu) szybkość należy wiązać wprost właśnie z czasem jego trwania. Tak więc proces szybki to proces krót-

---

<sup>28</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, Szybkość, sprawność i efektywność, s. 6.

<sup>29</sup> A. Bąk, Czynniki i walory, s. 56.

<sup>30</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, Zastój procesu, s. 19.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>32</sup> M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, t. 3, s. 434.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 433.

kotrwały, zaś jego zaprzeczeniem jest proces trwający długo. Pojęcia długo-otrwałości i krótkotrwałości pochodzą natomiast z zakresu języka ogólnego i nie wymagają szczegółowego dalszego wyjaśniania. W dalszej części pracy mogą one zostać użyte odpowiednio jako synonimy postępowania powolnego bądź szybkiego.

Należy jednak zwrócić uwagę, że choć parametr czasu ma charakter obiektywny i jest mierzalny, a ustalenie czasu trwania postępowania nie nastęrcza co do zasady żadnych trudności<sup>34</sup>, to jednak szybkość (długotrwałość bądź krótkotrwałość) postępowania podlega relatywizacji. Dla przykładu, w sprawie zgody na przeprowadzenie badania lub udzielenia innych świadczeń zdrowotnych w trybie art. 32 ust. 2 i 8 ustawy z 5.12.1996 r. o zawodach lekarza i dentystry<sup>35</sup> postępowanie szybkie to takie, którego czas trwania będzie mierzony w godzinach, a co najwyżej w dniach; w sprawie zaś o dział spadku za krótkie (szybkie) należy uznać postępowanie trwające kilka miesięcy. Najczęściej więc ocena szybkości postępowania wiązać się będzie z charakterem konkretnej sprawy, choć muszą istnieć granice relatywizacji, bowiem po przekroczeniu pewnego czasu żadne rozsądnie oceniane postępowanie nie zostanie uznane za szybkie (krótkotrwałe).

Możliwe byłoby oczywiście sztywne normatywne określenie czasu trwania postępowania, po upływie którego zostaje ono uznane za długotrwałe, nie wydaje się to jednak celowe ani potrzebne<sup>36</sup>, choć rozwiązania takie znane były np. w dawnym procesie rzymskim<sup>37</sup>. W wypadku ustalenia takiego kryterium konsekwencją przekroczenia terminu ustawowego byłoby uznanie naruszenia prawa do rzetelnego procesu, skutkujące powstaniem roszczeń odszkodowawczych. Rozwiązanie takie wydawałoby się kuszące z uwagi na prosty i czytelny charakter, byłoby jednak bliskie odpowiedzialności obiektywnej, za skutek. To zaś mogłoby prowadzić do sytuacji, gdy roszczenia odszkodowawcze przysługiwałyby stronie, która swoim działaniem doprowadziła do przekroczenia terminu. Obronę tego rozwiązania można by argumentować spoczywającym

---

<sup>34</sup> Wyjątkiem mogą być sytuacje, w których z różnorodnych powodów powstanie wątpliwość co do prawomocności orzeczenia kończącego postępowanie, ta jednak kwestia dotyczyć będzie zasadniczo oceny skutków prawnych określonych działań bądź zaniechań, nie zaś ustalenia, kiedy działania te miały miejsce.

<sup>35</sup> T.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 790 ze zm.

<sup>36</sup> Próby arbitralnego wprowadzania terminów pojawiają się w orzecznictwie, zob. np. post. SN z 22.6.2016 r., III CSP 1/16, Legalis.

<sup>37</sup> Dla jednej kategorii spraw (*legifimacjudicia*) określony był termin półtoraroczny, dla drugiej zaś (*judicia que imperia continentur*) – czas trwania służby tego dostojnika, który dał formułę powodowi. Sprawa nieukończona w tym terminie gasła, „umierała” – E. Waśkowski, System, s. 185.

na państwie obowiązkiem ukształtowania postępowania w taki sposób, aby postępowanie to było krótkotrwałe (szybkie) niezależnie od mogących wystąpić przeszkód, w tym działań stron<sup>38</sup>. W tym znaczeniu ewentualne roszczenia odszkodowawcze wiązałyby się nie tyle z wadliwością konkretnego postępowania, a w szczególności z brakiem jego sprawności, ile z zaniechaniem właściwego ukształtowania całego systemu – z organizacją sądownictwa i ustawami procesowymi na czele. Taka jednak derelatywizacja od przebiegu konkretnego procesu wydaje się nieuzasadniona. Istniejące już rozwiązania, mówiące o rozpoznaniu sprawy w rozsądnym terminie (art. 6 EKPC) czy bez zbędnej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), pozwalają na właściwą ocenę, uwzględniającą realia konkretnej sprawy<sup>39</sup>.

Czas trwania postępowania (jego szybkość) zależy od szeregu czynników. Trafna jest myśl *T. Wiśniewskiego*, że zazwyczaj należyta szybkość postępowania sądowego uzależniona jest w równym stopniu zarówno od właściwych rozwiązań proceduralnych, jak i prawidłowej praktyki związanej z ich realizacją. Jednym słowem szybkość tę postrzegać trzeba nie tylko w aspekcie określonych założeń ustawodawczych, lecz również w aspekcie konkretnej praktyki sądów, ich organizacji i struktury ustrojowej, a także z uwzględnieniem mentalności i nawyków kadry sędziowskiej<sup>40</sup>. Kluczem więc do szybkości postępowania będą z jednej strony ramy i zasady postępowania zakreszone przez ustawę procesową, z drugiej zaś sposób realizacji zależny od poziomu

---

<sup>38</sup> Charakter odpowiedzialności zbliżonej do obiektywnej ma odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie (art. 552 § 4 KPK), w orzecznictwie bowiem wskazuje się, że niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie ma miejsce, gdy okazało się niezasadne z punktu widzenia ostatecznego (prawomocnego) rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej [zob. *W. Jasiński*, w: *J. Skorupka* (red.), Kodeks postępowania karnego, art. 552 Nb 13, i przywołana tam uchwała SN z 15.9.1999 r., I KZP 27/99, OSNKW 1999, Nr 11–12, poz. 72]. Niewątpliwie pewna część tego rodzaju stanów obejmować będzie procesy, w których w chwili zastosowania środka zapobiegawczego istniały wszelkie przesłanki ustawowe uzasadniające jego stosowanie, a jednak do skazania nie doszło.

<sup>39</sup> Obiektywne kryterium czasu trwania funkcjonuje jednak w obszarze nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów i ma istotne znaczenie. Obowiązkiem sprawozdawczym objęta jest w sądach informacja o liczbie spraw tzw. starych, czyli takich, których czas trwania przekracza zakreszone przez organ nadzoru kryterium (np. 3 lata, 5 lat). Tu jednak stwierdzenie długotrwałości postępowania będzie przyczynkiem do badania przyczyn takiego stanu rzeczy, a w szczególności, sprawności tego postępowania; również badanie czy doszło do tzw. przewlekłości postępowania w trybie art. 2 ust. 2 SkPrzewPostU powinno m.in. uwzględnić czynnik w postaci czasu jego trwania.

<sup>40</sup> *T. Wiśniewski*, w: *T. Wiśniewski* (red.), SPH, t. 7, s. 75, przy czym autor w oryginale używa pojęcia sprawności, a nie szybkości jak w niniejszym tekście, jednakże niewątpliwie w znaczeniu właśnie szybkości, wskazując na szybkość jako element efektywności postępowania.

kadry orzeczniczej, organizacji sądów, posiadanych zasobów i infrastruktury. Obok tych zasadniczych kategorii wystąpi szereg czynników mieszczących się, co do zasady, na zewnątrz postępowania, które również mogą wpłynąć na czas jego trwania (np. zdarzenia o charakterze nadzwyczajnym jak klęski żywiołowe), znaczenie ich będzie jednak istotnie mniejsze.

Jak już zaznaczono, szybkość postępowania nie jest równoważna z jego sprawnością, choć pozostają one w niezwykle ścisłym związku i zależności. Sprawność to właściwe urządzenie, zorganizowanie, dobre działanie, funkcjonowanie<sup>41</sup>. W literaturze wskazuje się, że szybkość postępowania (rozumiana jako czas trwania) jest jedną ze składowych sprawności postępowania, jedną z wartości, decydujących o tym, czy postępowanie może zostać uznane za sprawne<sup>42</sup>. Sprawne zaś postępowanie (prowadzone bez nieuzasadnionej zwłoki) wymienia się jako element prawa do sądu<sup>43</sup>.

Brak definicji legalnej sprawności postępowania, możliwa jest jednak próba rekonstrukcji tego pojęcia, w szczególności na podstawie art. 2 ust. 2 SkPrzew-PostU. Zgodnie z tym przepisem dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Widoczne są więc dwa kryteria – terminowość podejmowania czynności oraz ich prawidłowość oceniana przez pryzmat zmierzania do zakończenia sprawy<sup>44</sup>.

Ocena, czy dana czynność została podjęta terminowo, nie będzie nastroczać problemu w sytuacjach, w których termin jej dokonania jest określony przez przepisy, jak np. sporządzenie uzasadnienia, rozpoznanie wniosku o udzielenie zabezpieczenia czy wyznaczenie rozprawy w sprawie z art. 39 ust. 1 ustawy z 26.1.1984 r. – Prawo prasowe<sup>45</sup>. Tu bowiem czynność po prostu mieści się w terminie ustawowym bądź nie. Nieco trudniejsza jest ocena w sytuacji braku takiego terminu – jak choćby wyznaczenie rozprawy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. W tym wypadku sąd powinien kierować się podstawową dyrektywą z art. 6 § 1 KPC, a czynności należy podjąć najwcześniejszej (najszybciej) jak to możliwe, a więc bez zbędnej zwłoki. Sprawa nie jest

---

<sup>41</sup> M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, t. 3, s. 304, użyto tam definicji słowa „sprawny”.

<sup>42</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, Problem sprawności i efektywności, s. 159.

<sup>43</sup> P. Pogonowski, Realizacja prawa do sądu, rozdz. I § 2.

<sup>44</sup> Podobnie A. Bąk za sprawne uznaje postępowanie charakteryzujące się czynnościami celowymi i podjętymi w odpowiednim czasie – A. Bąk, Czynniki i walory, s. 56.

<sup>45</sup> T.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914 ze zm.